

BEATA MORZYŃSKA-WRZOSEK
UNIwersytet KAZIMIERZA WIELKIEGO

DEFINIOWANIE OSOBOWEJ BLISKOŚCI. Z ZAGADNIEŃ KSZTAŁTOWANIA TOŻSAMOŚCI W MIĘDZYWOJENNEJ LIRYCE MARII PAWLIKOWSKIEJ-JASNORZEWSKIEJ

Konstituowanie współobecności budzącej czujność, potwierdzającej stabilność istnienia, charakteryzującej się skupieniem, uwagą skierowaną ku *ty*, będącej stanem ulotnym, jednokrotnym lub też powtarzającym się z upartą częstotliwością, lecz zawsze subiektywnym, nieprzeciwstawiającym się światu, wielokrotnie zostaje skonkretyzowane w międzywojennej twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Poezja ta akcentuje, w głównej mierze, w obrębie poszukiwania wspólnoty, wzajemnej bliskości realizowanej w powoływaniu osobowych relacji umacniających zbliżenie, energię kreowaną przez wzajemność partnerów, fascynację, nieprzemijającą gotowość wyboru i zdolność akceptacji. Uwypukla tworzenie, budowanie „w materii ulotnej (...) konstrukcji, która trwa tak długo tylko, jak długo ją wznosimy”¹, a której trudno poniechać, potwierdza spełnienie w ruchu, działaniu, ale też w nieustannym, stale odnawianym oczekiwaniu, bo pełne zaspokojenie, nasycenie czy pewność niweczą głębsze poruszenia emocji. Cechuje ją wydarzeniowość i asymetria, uwzględnianie zmienności i kruchości, stąd dookreślenie tego, kim jestem, w znaczącym stopniu ustala pragnienie spełnienia, tęsknota za pełnym współistnieniem z Innym, jak również wysiłek związany z rozpoznawaniem siebie pomiędzy własnym i niewłasnym, wewnętrznym i zewnętrznym.

W liryce autorki *Pocałunków* w kontekście kształtowania tożsamości spotkanie z osobowym Innym najczęściej ustalone zostaje powoływaniem pojemnych i bardzo zróżnicowanych, wzajemnie warunkujących się kategorii: intymności, namiętności, zaangażowania², rozumianych jako pokonywanie dystansu, osvajanie niezna-

¹ J. Brach-Czaina, *Wniknięcie*, w: tejże, *Szczeliny istnienia*, Kraków 1999, s. 148.

² Koncepcję miłości wyróżniającą te trzy podstawowe komponenty zaproponował R. Sternberg (*The triangle of love*, New York 1988). Bliskość (*intimacy*) charakteryzuje ścisłą więź z partnerem; namiętność (*passion*) odnosi się do intensywności relacji; a zaangażowanie (*commitment*) związane jest z aspektem czasowym: decyzja krótkoterminowa koncentruje się na teraźniejszości związku, a długoterminowa zakłada jego trwanie, skupienie na utrzymaniu

nego w otwarciu, w poszukiwaniu porozumienia, ustanawianiu wymiany, pełnym uwagi skupieniu obejmujących rozmaite wymiary egzystencji. Bardzo wyraźnie zaznaczone w nastawieniu na Innego poszukiwanie siebie uwarunkowane zostaje odnalezieniem w sobie uczuć, intencji umożliwiających spotkanie, budowanie „intymnego związku z ludźmi, których kocham”³. Uobecnienie synergii wymienionych składników miłosnej emocji⁴, ich różnorodne natężenia i konfiguracje, przynoszące olśnienia, momenty porozumienia, zgodę na siebie i partnera, jak również niepewność, oczekiwanie, tęsknotę, potwierdzają wykonanie gestu, który jest otwarciem na

związku. Do trójkątej koncepcji miłości nawiązuje m.in. Bogdan Wojciszke w książce zatytułowanej *Psychologia miłości: intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańsk 2003.

³ Ch. Taylor, *Podmiotowość w przestrzeni moralnej*, w: tenże, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek i in., wstęp A. Bielik-Robson, Warszawa 2001, s. 68.

⁴ Miłość to, obok natury, stały temat poruszany w przedwojennej liryce Marii Pawlikowskiej. Badacze akcentowali jej zmysłowo-erotyczny charakter, tendencję do estetyzacji, wykreowanie nowego typu kobiecej bohaterki, z jednej strony nowoczesnej, odważnie mówiącej o potrzebie bliskości, intymności, z drugiej zaś ulegającej niepokojom implikowanym przemijaniem, zabiegającej o względy mężczyzny, jak również podkreślali dbałość o scenerię towarzyszącą intymnemu spotkaniu, jej buduarowość oraz rodzaj konwersacji ukierunkowanej na salonowość, manifestujący towarzyski flirt. Zob. m.in. M. Głowiński, J. Sławiński, *Sapho słowieńska*, „Twórczość” 1956, nr 4, s. 116–132; J. Przyboś, *O Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej*, w: tenże, *Linia i gwar. Szkice*, t. 2, Kraków 1959, s. 155 i n.; P. Kuncewicz, *Staroświecka Pani z Krakowa*, „Poezja” 1972, nr 11, s. 46–51; M. M. Baranowska, „I jakżeż ty zrobisz krok w nieskończoność” „Ja” liryczne Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, „Ruch Literacki” 1986, z. 4, s. 311–327; E. Hurnikowa, *Natura w salonie mody. O międzywojennej liryce Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, Warszawa 1995; B. Witosz, *Poetyckie kreacje kobiety-kochanki*, w: tejże, *Kobieta w literaturze. Tekstowe wizualizacje od fin de siècle’u do końca XX wieku*, Katowice 2001, s. 103–105; J. Zacharska, *Dama i baba. O kobiecie w poezji Pawlikowskiej i Świrszczyńskiej*, w: *Pogranicza literatury*, red. G. Borkowska, J. Wójcicki, Warszawa 2001, s. 307–314; A. Wysocka, *O miłości uskładanej ze słów. Obraz miłości erotycznej w polszczyźnie ogólnej oraz poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Anny Świrszczyńskiej i Haliny Poświatowskiej*, Lublin 2009; B. Morzyńska-Wrzosek, A. Bączkowska, *Konceptualizacja bliskości w sytuacji intymnego spotkania*, w: *Język, rytuał, płęć. Prace Komisji Językoznawczej Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, t. XXI, red. M. Cieszkowski, J. Szczepaniak, Bydgoszcz 2011, s. 140–148. Jak słusznie zauważył Jerzy Kwiatkowski, miłość w poezji autorki *Paryża* to „sens istnienia (...), jedynym dobrym bogiem jest Eros – to aksjomat Pawlikowskiej nigdzie nie napisany, ale przemawiający spośród linijek wszystkich jej wierszy. Nawet tam, gdzie nie pisze o sercu i mężczyźnie – nie wiercie jej zbyt łatwo. Te wiersze są najczęściej transformatorem, jeśli nie po prostu – maską; w najmniej charakterystycznym wypadku: refleksją kobiety gorzko odczuwającej swą samotność”; tegoż, *O poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Życie Literackie” 1954, nr 45. Badacz dostrzega, iż „byłoby truizmem pisać o częstotliwości, z jaką tematyka miłosna występuje w tej poezji. Tym bardziej, że nawet tam, gdzie Pawlikowska tematu tego nie nazywa po imieniu – nie należy wierzyć jej zbyt łatwo. Ileż w jej tomikach wierszy – transformatorów, wierszy – masek, wierszy – kamuflaży...”; tegoż, *Wstęp*, w: M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wybór poezji*, Wrocław 1980, s. XVI.

Innego, przyznaniem, że istotą doświadczenia przewycięzania nie tylko poczucia obcości, lecz elementarnym warunkiem samopoznania, jest spotkanie z nim⁵. Zaproszenie skierowane do Innego to zainicjowanie współuczestnictwa, zachęta, by wkroczył w świat podmiotu i stwarzając nowe sytuacje, dokonał w nim przewartościowania, by odnowił widzenie świata i by, choć na chwilę, zostały zawieszony nieważnione tak dotkliwie odczuwane obojętność i samotność. Zaproszenie do oddalenia obcości, afirmacja wspólnoty, bliskości emocjonalnej i fizycznej, odnalezienie relacji pozwalającej na zachowanie siebie w utożsamieniu z Innym, poszerzającej odczuwanie i rozpoznawanie siebie, zakładając respektowanie wzajemnej inności, odrębności, w głównej mierze uwarunkowane zostaje szeroko pojmowanym współistnieniem znanego i nieznanego, dystansu, i bliskości.

Miłosna relacja koncentruje się więc na nieustannym oscylowaniu pomiędzy poszukiwaniem współobecności, pełnego zaangażowania, wzajemnego zanurzenia się w powołane współistnienie a dążeniem do zachowania własnej wolności i niezależności partnera. Zawierając w sobie zaproszenie, przybliżenie, oczekiwanie i spełnienie, stanowi źródło kreacji, przyjemności, odczuwania osobowego zjednoczenia oddalającego napięcia, obawy, wahania. Jej istotnym wyznacznikiem jest skonkretyzowanie intymności realizowanej w obrębie spotkania rzeczywistego lub wyobrażonego, powołanego w sferze marzenia, jak również silne zaakcentowanie oczekiwania na spełnienie czy też zanurzenie się w pełne namiętności zbliżenie. Kontakt ze „znaczącym Innym”, skierowane do niego zaproszenie stają się nośnikami bliskości realizowanej w sferze zmysłowej i emocjonalnej, którą charakteryzuje zmienność konstruowana stopniem intensywności, częstotliwością, przypisywanymi intencjami, jak również postępującym w czasie rozwojem, pewnego rodzaju powtarzalnością, przekraczaniem kolejnych granic, ewoluowaniem kolejnych poziomów współistnienia⁶. Bliskość osiąga się w spotkaniu poprzez uwagę, trwałą gotowość reagowania na drugą osobę⁷, zbliżenie, pokonanie dystansu, wzajemnej obcości, przekroczenie granic umożliwiających „odkrywanie ukochanej osoby (na ogół nam nieznannej), fizyczne i duchowe przyciąganie (...), szukanie wzajemności”⁸.

Bez wątplenia poetycko zarysowana w przedwojennej twórczości autorki *Różowej magii* miłosna emocja, intensywnie, wielowymiarowo powoływana

⁵ C.A. van Peursen zauważa, że „sytuacja jako „ja” nie jest sytuacją izolacji. Przeciwnie nie może on się obyć bez innej osoby, samopoznanie człowieka zacznie się realizować z chwilą, kiedy będzie on miał kontakt z bliźnimi nie wcześniej”; tegoż, *Nieuchwytna „ja”: Wittgenstein, Ryle, Hampshire*, w: tegoż, *Antropologia filozoficzna. Zarys problematyki*, tłum. T. Mieszkowski, T. Zembruski, Warszawa 1971, s. 180.

⁶ J. Brach-Czaina, *Wniknięcie*, dz. cyt., s. 154.

⁷ N. Luhmann, *Ewolucja możliwości komunikacyjnych*, w: tegoż, *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, tłum. Ł. Łoziński, Warszawa 2001, s. 41.

⁸ O. Paz, *System słoneczny*, w: tegoż, *Podwójny płomień. Miłość i erotyzm*, tłum. P. Fornelski, Kraków 1996, s. 111.

intymność i pragnienie połączenia jako główne właściwości osobowych relacji, stanowiące konieczny składnik rozumienia siebie, bezpośrednie wskazywanie na zaangażowany kontakt z tym, co poza podmiotem i poszukiwanie bliskości, zdecydowanie dookreślają poszerzenie, pogłębienie procesu kształtowania siebie. Jednostka wchodzi z otoczeniem w relacje, rozmaite uwikłania, bowiem stwarza w nich siebie, rozpoznaje i definiuje granice, jednocześnie dookreśla i pielęgnuje swój indywidualizm oraz zależność od rzeczywistości zewnętrznej. Zaistnienie miłosnej intymności potwierdza więc otwarcie na doświadczenie zetknięcia, ujawnianych w nim nowych jakości związanych ze skupieniem uwagi na inności oraz nadawaniu jej indywidualnego kształtu, co bardzo wyraźnie wskazuje na istotny warunek i znak sytuowania jednostki w centrum jej własnego świata⁹. *Ja*, powołując miłosną relację, jak też jej oczekiwanie, pragnienie spełnienia, towarzyszącą im niepewność, zakłócając rutynę, inspirując wzajemne skierowanie na siebie uwagi, rozpoznanie, akceptację, nadając tym doznaniom indywidualną formę i znaczenie, aktywnie poszerza horyzonty doświadczenia siebie.

Powołanie obecności Innego, który współtworzy funkcjonowanie podmiotu, zaakcentowanie bliskości, stanowiące jeden z najistotniejszych aspektów kształtowania tożsamości w międzywojennej twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, zwracając uwagę na odczuwanie w bliskim kontakcie siebie i tego, co zewnętrzne, uruchamiając intensywne emocje, pragnienie afirmacji wspólnoty, jedności, jednocześnie bardzo wyraźnie ujawnia dążenie do unikania bezpośredniej ekspresji, do charakteryzowania bliskości w sposób zawoalowany, wprowadzający szereg niedomówień realizowanych w sferze doznania i wyznania. Uruchomienie tak zorientowanych zabiegów wskazuje na świadomość zagrożeń, które wiążą się z zaistnieniem miłosnej fascynacji, ze zniesieniem bądź chwilowym zawieszeniem oddalenia i odrębności. Intymność połączenia z partnerem w miłosnym objęciu jest pożądana, bo, opierając się na zaufaniu, chroni, pozwala odnaleźć nadzieję i spełnienie. Jednak tkwi w niej również niebezpieczeństwo, które jest związane z lękiem przed zbyt intensywną redukcją dystansu, przed zbyt intensywnym wzajemnym zawłaszczaniem. Mogłoby to zachwiać, tak poważnym dla procesu negocjowania własnej tożsamości, dążeniem do kontrolowania, panowania nad zewnętrżnością i ustalania wzajemnego oddziaływania na zasadach, będących odpowiedzią na własne pragnienia i wyobrażenia. Stąd kreacja intymnego mikroświata, bliskości emocjonalnej i cielesnej akcentuje uruchomienie m.in. estetycznego przetworzenia¹⁰, w któ-

⁹ Proces kształtowania tożsamości, obejmując nieustanną konfrontację podmiotu z innością, uruchomienie negacji i afirmacji, dookreśla m.in. formowanie „własnego świata”, jego wieloaspektowy związek z *ja*, podleganie ciągłym przemianom. Zob. B. Skarga, *Tożsamość Ja*, w: tejże, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 2009 oraz tejże, *Mój świat*, w: tejże, *Tercet metafizyczny*, Kraków 2009.

¹⁰ Estetyzacja przedstawienia to jeden z istotniejszych wyznaczników przedwojennej poezji autorki *Niebieskich migdałów*. Badacze wielokrotnie zwracają uwagę na szczególność

rym nawarstwiające się, wzajemnie przenikające skojarzenia oddalają gwałtowność, łagodzą dosłowność przeżycia. Uobecnienie zawierzenia zmysłom, bardzo wyraźne ich spotęgowanie, silnie uwydatniające intensywność doznania, jak również dbałość o efektywne zaprojektowanie przestrzeni zdarzenia zostają wkomponowane w formuły uobecnienia doświadczenia bliskości, których swoistość polega na prowadzeniu gry pomiędzy odkryciem i zakryciem, odsłonięciem i zasłonięciem. Wszystkie te zabiegi, organizujące postawę miłosną wypowiadającego się *ja*, spięte zostają podstawowym pytaniem dotyczącym odczuwania siebie w poszukiwaniu, odnajdywaniu czy też marzeniu o spełnieniu. Wprowadzenie w obszar kształtowania tożsamości poszukiwania odpowiedzi dotyczącej specyfiki powoływania intymnych relacji osobowych, nacechowanych wysokim stopniem zaangażowania, definiowania nowych potrzeb, doznań, motywowanego nimi postrzegania możliwości ich realizowania i ujawniania, bardzo wyraźnie dookreśla marzenie o uczestniczeniu we wspólnocie, o bezpośrednim kontakcie z bliskim, o budowaniu z nim intymnej wzajemności. Bardzo wyraźnie precyzuje je kwestia, która „odnosi się bezpośrednio do korzyści, jakich jednostce dostarcza relacja, a także bólu, którego może w niej doznać”¹¹, niepewności i napięć konotowanych ryzykiem zawartym w każdej osobowej relacji. Konkretyzują one różnego rodzaju zmiany związane m.in. z upływem czasu, zmiany zależne od czynników zewnętrznych, jak i od uczestników relacji, w tym obojętność, odmowę wzajemności czy nawet możliwość utraty bliskiego. Stąd istotną funkcję w uobecnianiu miłosnego zaangażowania podmiotu pełni pragnienie pozostawienia pewnych emocji, doświadczeń w sferze niedo-

obrazowania implikowaną poszukiwaniem harmonii, proporcji, konkretyzowaniem zasady przeniesienia, konstruowaniem wyobrażeń, których celem jest oswojenie tego, co nieznanego, obce, rozrzedzenie napięcia konotowanego niepokojem przemijania, wykreowanie piękna wyrastającego z potrzeby ochrony. Zob. m.in. M. Wyka, *Liryka Pawlikowskiej*, „*Twórczość*” 1969, nr 4, s. 115–117; P. Kuncewicz, *Biologia czuła i okrutna – Maria Pawlikowska-Jasnorzewska*, w: *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*, red. I. Maciejewska, t. 2, Warszawa 1982, s. 7–54; tegoż, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: Nokturn starej panny*, w: *Czytamy wiersze*, red. J. Maciejewski, Warszawa 1973, s. 132–139; M. M. Baranowska, dz. cyt.; E. Hurnikowa, *Oswajanie natury i Natura w salonie mody*, w: tejże, *Natura w salonie mody...*, dz. cyt.; A. Nawarecki, *Akwatyki. Woda i przedmioty Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, w: tegoż, *Rzeczy i marzenia. Studia o wyobraźni poetyckiej skamandrytów*, Katowice 1993, s. 99–119 i 172–173; J. Zacharska, *Dama i baba. O kobiecie w poezji Pawlikowskiej i Świrszczyńskiej*, dz. cyt.; J. Kisiel, *Zasłony ciała. O poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, w: tejże, *Tropy samotności. O doświadczeniu egzystencji w poezji*, Katowice 2011, s. 37–93. Aneta Wysocka udowadnia, iż twórczość Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej można uznać za realizację modelu kobiecości definiowanego ukierunkowaniem intelektualno-estetycznym oraz: „poezję (...) niewątpliwie wyróżnia estetyzacja, rozumiana jako poszukiwanie korelatów emocji w repertuarze kulturowych symboli i rekwizytów”, tejże, *Wprowadzenie*, w: tejże, *O miłości uskładanej ze słów...*, dz. cyt., s. 52–55.

¹¹ A. Giddens, *Teoria i praktyka czystej relacji*, w: tegoż, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2002, s. 127.

mówienia, sugestii oraz funkcjonowanie obok poetyckich obrazów miłosnego spełnienia, intensywnego przekraczania granic, uprzywilejowania zmysłowej bliskości i przyjemności, również niepokoju implikowanego miłosną tęsknotą, tłumionym erotycznym pragnieniem¹².

Wśród liryków wielokrotnie i wieloaspektowo poruszających problem miłości, poszukiwania bliskości, kształtowania wzajemności, wyróżnić można teksty, które, nie pełniąc funkcji kamuflażu, nie realizując zasad daleko idących transformacji¹³, bardzo wyraźnie mówią o osobowym zbliżeniu, wyznaczają sferę uruchomioną miłosnym pożądaniem. Te utwory, konkretyzujące zasady kreowania intymnego spotkania, modelujące interakcję partnerów nacechowaną miłosną fascynacją i, jak przekonuje Anna Nasiłowska, „pięknym erotyzmem”¹⁴, występują w całej międzywojennej twórczości poetyckiej Marii Pawlikowskiej. Znajdują się wśród nich m.in. próby dookreślenia osobowego zjednoczenia, bliskości, skupienia na zniesieniu oddalenia fizycznego i emocjonalnego, które zastanawiają spotęgowaniem zmysłowego napięcia, pragnieniem poddania się przeżyciu, otwarciem na Innego, przywoływaniem go, by w procesie zbliżania się do niego, w stopniowym poznawaniu, rozpoznawaniu i konstytuowaniu wzajemnej bliskości uważniej definiować swoją ciągle zmieniającą się sytuację, przyglądać się sobie, swoim potrzebom i reakcjom. Podążają ku zaakcentowaniu wytworzenia wzajemności krystalizującej typ obecności nacechowany oddaleniem zaniepokojenia, wyeksponowaniem chwili, ukazaniem dążenia do odważnego „wystawienia się na porwanie”¹⁵, na schwytywanie przez Innego przy równoczesnym poszanowaniu wzajemnej odrębności, odmienności. Intymne relacje, wprowadzające zaangażowanie emocjonalno-cielesne, bliskość ewokującą wytyczanie nowych celów, ustalające określoną płaszczyznę współistnienia, akcentujące przełamywanie dystansu, rozproszenie niepewności, jednoznacznie zdradzające ukierunkowanie na *ty*, obejmują konstytuowanie różnego rodzaju, implikowanych jego obecnością rzeczywistą lub wyobrażoną, postaw podmiotu, bowiem „tkwi w nim [w dyskursie miłosnym – przyp. B. M.-W.] osoba, do której się zwracamy, osoba, która obecna jest widmowo, albo jako ktoś, kto nadejdzie. Nikt nie ma ochoty mówić o miłości, jeśli nie mówi *dla kogoś*”¹⁶.

W omawianej poezji najczęściej występują postawy dookreślone oczekiwaniem na miłosną emocję, pragnieniem konstytuowania bliskości, jej doznawania i komunikowania, budowania relacji otwartej na wzajemną czułość, zaufanie i zrozumienie. Znamienne jest jednak, że podmiot bardzo rzadko decyduje się

¹² A. Nasiłowska, *Życie twórcze*, w: tejże, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, czyli Lilka Kosak. Biografia poetki*, Toruń 2010, s. 171.

¹³ J. Kwiatkowski, *Wstęp*, dz. cyt., s. XVI.

¹⁴ A. Nasiłowska, *Debiut*, w: tejże, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska...*, dz. cyt., s. 79.

¹⁵ R. Barthes, *Porwanie*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, tłum. i posłowie M. Bieńczyk, wstęp M.P. Markowski, Warszawa 1999, s. 263–270.

¹⁶ Tegoż, *Deklaracja*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 124.

na jednoznaczną, bezpośrednią deklarację, jak np. w utworze zatytułowanym *Cnoty* (ze zbioru *Pocałunki*), gdy mówi wprost „kocham cię, mój Wrogu” (Barthesowska holofraza). Tak skomponowane wyznanie stanowi rzadkość, bowiem nie tylko nie ma już w nim miejsca na jakiegokolwiek niedopowiedzenie, dystans, nie tylko „nie przekazuje sensu, lecz trzyma się w sytuacji granicznej”¹⁷, a przede wszystkim największą moc posiada w chwili, gdy wypowiedzane jest po raz pierwszy¹⁸. Z kolei inny typ postawy, implikowany pragnieniem obecności bliskiego, próbą wypowiedzenia uczucia miłosnej fascynacji, jej natężenia, potwierdzając zaangażowanie podmiotu przy całkowitym braku *ty*, zrealizowany zostaje w dość nietypowym erotyku *Zanurzcie mnie w Niego* (z tomu *Niebieskie migdały*). Wyznaczoną emocjonalną bliskością osobową kategorię zastępuje wodny żywioł, którego naturalne cechy predestynują do skonkretyzowania zaproszenia do intymnej współobecności, do pełnego harmonii połączenia, łagodnego wniknięcia, uspokojenia, rozkoszowania się zmysłową przyjemnością najwyższego stopnia zespolenia¹⁹:

Niech zginie noc, poranek,
blask księżyca czy słońca,
lecz niech on we mnie wnika
jak skrzypcowa muzyka –
gdy mi do serca dotrze,

będę tym, co najśłodsze,

Nim. – *Zanurzcie mnie w Niego (Niebieskie migdały)*²⁰

Inny typ postawy przyjmowanej przez podmiot w intymnej relacji definiuje adoracja²¹, unaoczniająca oddawanie hołdu, czci drugiej osobie, co w lirykach ilu-

¹⁷ Tegoż, *Kocham cię*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 213–216.

¹⁸ Tamże, s. 213; M. Kita, „...uda się im raz jeszcze mówić o miłości”. Wyznanie miłosne z perspektywy interakcyjnej, w: tejże, *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*, Katowice 2007, s. 131.

¹⁹ Zagadnienie zdefiniowania erotycznej namiętności przywołaniem fenomenologii i symboliki wody, nacechowaniem jej płynnością, zmiennością oraz właściwościami taktylnymi motywu zanurzenia, omawiają m.in. A. Nawarecki, *Akwatyki...*, dz. cyt.; B. Morzyńska-Wrzošek, *Fenomenologia i symbolika morza. O międzywojennej liryce Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, w: *Morze w literaturze czeskiej i polskiej*, red. L. Martinek, Opawa 2009, s. 90–94.

²⁰ Utwory Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej cytowane według jednego wydania: M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Poezje zebrane*, t. 1 i 2, oprac. Al. Madyda, wstęp K. Ćwikliński, Toruń 1994. Obok tytułów wierszy w nawiasach podano tytuły zbiorów, z których pochodzą.

²¹ Figurę adoracji w funkcji dookreślenia adresata w liryce miłosnej, odwołując się do tradycji religijnej, *Wykładów o estetyce Hegla i poezji madrygałowej*, analizuje Dariusz Pawelec. Zauważa on, iż adoracja łączy konwencjonalne oddanie hołdu, uwielbienie, wyrażenie zależności podmiotu od osoby adorowanej oraz konkretyzuje uniesienie, lecz również charakteryzuje stan filozoficznie ujęty jako „zaspokojenie i gotowość”. Tegoż, *Pieśń nad pieśniami*, w: tegoż, *Świat jako Ty. Poezja polska wobec adresata w drugiej połowie XX wieku*, Katowice 2003, s. 209–213.

struje m.in. podejmowanie konkretnych, zmysłowo postrzeganych gestów, jak np. ugięcie kolana – *blues* (ze zbioru *Dancing*) – czy nawet położenie się u stóp adresata – *Cień* (z tomu *Pocałunki*) – oraz towarzyszące im bardzo wyraźnie zaznaczone skupienie podmiotu na *ty*, ograniczenie doświadczanej rzeczywistości wyłącznie do tego, co wydarza się w przestrzeni fizycznej i sferze emocjonalnej pomiędzy partnerami. Charakterystyka terażniejszej chwili, mimo że dookreślona obecnością *ja* i *ty*, mimo że konkretyzuje kategorię spotkania, swoistą zażyłość łączącą jej uczestników, to jednak w bliskości odczuwany jest pewien brak, uważalne ograniczenie dynamiki relacji, wprowadzenie stanu zawieszenia, niepewności:

Byle ten obłok niełaski
z naszego słońca się zwlóknął,
a położę się jak cień płaski
u Twoich nóg... *Cień* (*Pocałunki*)

Przedstawiona sytuacja, pomijając fascynację, radosne, wzajemne zapatrzenie się w siebie, odbiegając od nacechowanej pragnieniem zatrzymania tego, co „tu i teraz” współobecności, w głównej mierze zdefiniowana zostaje pojawieniem się odczuwania zmiany, rejestrowaniem zachwiania dotychczasowej intymności. Ów brak dostrzegany przez *ja*, implikujący oddalenie wszelkich wydarzeń mogących niekorzystnie wpłynąć na doświadczanie bliskości, mogących ją zakłócić, konstytuuje przyjęcie postawy adoracji, jednak nie po to, by ukazać upodrzedzenie roli *ja*, odebrać jej autonomiczność, ale by zaakcentować obecny dyskomfort psychiczny i afirmować dawną intensywność uczucia. Konkretyzując brak akceptacji tego, co obserwowane jest w chwili obecnej, charakteryzuje jednak wewnętrzną gotowość, by mimo wszystko nie opuszczać strefy wyznaczonej oczekiwaniem na powrót dawnej intymności, przez co funkcjonuje jako znak zwrócenia się ku partnerowi i pragnienia kontynuowania zaangażowania. W tak dookreślonej sytuacji podmiot deklaruje więc, mimo odczuwanej zmienności, zagrożenia, nie tyle oddalenie przeżycia intymnej bliskości, co jej przeklasyfikowanie, które uwypukla już nie doznawanie siebie i *ty* w odważnym przekraczaniu zmysłowych granic, w pełnym dynamiki poszukiwaniu zbliżenia „wprawiającego podmiot miłosny (już porwany) w oszołomienie”²², lecz tęsknotę za obecnością *ty* uwolnioną od terażniejszego niepokoju, od chwilowego zachwiania intymności współistnienia. Podmiot, pragnąc powrotu do tego, co było, wyraża gotowość poddania się partnerowi, w hołdowniczym geście uobecnia pragnienie zniesienia dystansu, w międzyosobowej przestrzeni lokuje się jako ten, który oddaje miłosny ukłon²³, ale nie po to, by rezygnować z siebie, unieważniać swoje potrzeby, lecz by nadal, współistniejąc w bezpośrednim kontakcie, intensyfikować odczuwanie siebie, aktywować rozpoznawanie siebie w kolejnych wydarzeniach, sytuacjach implikowa-

²² R. Barthes, *Spotkanie*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 275.

²³ D. Pawelec, *Słowa o miłości*, w: tegoż, *Świat jako Ty...*, dz. cyt., s. 212.

nych wewnętrznym dynamizmem miłosnej intencji, bowiem „kusi ją nie zbadany jeszcze teren poza horyzontem, gnębi mus wyjścia poza to, czego jeszcze nie doświadczyła”²⁴. Jej specyfika, która polega m.in. na występowaniu przeciw zniechęceniu, odsuwaniu bezpośrednio jej zagrażających, bo wywłaszczających z niespodzianości i intensywności, stabilizacji i przewidywalności, inicjuje m.in. poetycko skonkretyzowaną adorację, podkreślającą szczególność konwencji²⁵ „położę się (...) / u Twoich nóg...” w konstytuowaniu bliskości, a zapewniającej o wysokim stopniu zaangażowania podmiotu, jego czujności wobec zmienności, wobec kruchości doświadczenia osobowej wzajemności, co bezpośrednio wskazuje na nieustanną, wielowymiarową, zmieniającą swój charakter konfrontację *ja* z partnerem oraz z samym sobą.

Aktywne doświadczanie siebie w osobowej relacji, doprecyzowanej doznawaniem intymności, bliskości cechujące miłosny związek, będąc jednym z wymiarów obcowania z tym, co zewnętrzne, inne, zakładając ustanawianie zasad tworzenia własnego mikroświata, w którym przeplata się radość zainspirowana zmysłowym przebudzeniem, dążeniem do spełnienia ze świadomością ulotności gestów przełamujących samotność, poczucie obcości, wielokrotnie stając się przedmiotem poetyckiego przedstawienia w przedwojennej twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, obejmuje, obok wyżej wymienionych postaw, zdefiniowanych skonkretyzowaniem pragnienia, wyznania i adoracji, również kategorię spotkania dookreśloną, według Rolanda Barthes’a, „połączeniem się w rozkosznym uniesieniu”²⁶. Obrazy nacechowane radością współistnienia, nietknięte niepewnością, groźbą utraty, odmowy, pojawiają się przede wszystkim we wczesnej liryce, obejmującej dwa pierwsze zbiory poetyckie: debiutanckie *Niebieskie migdały* oraz wydaną dwa lata później *Różową magię*. Znajdują się w nich m.in. próby dookreślenia osobowego zjednoczenia, bliskości, skupienia na zniesieniu oddalenia fizycznego i emocjonalnego, które zastanawiają spotęgowaniem zmysłowego napięcia, pragnieniem poddania się przeżyciu, otwarciem na Innego. Podążają ku wytworzeniu wzajemności krystalizującej typ obecności definiowany oddaleniem zaniepokojenia, wyeksponowaniem chwili, ukazaniem dążenia do odważnego „wystawienia się na porwanie”²⁷, na schwytywanie przez Innego przy równoczesnym poszanowaniu wzajemnej odrębności, odmienności.

Intymność, określająca intensywność relacji, nacechowana świadomością przeżycia zaangażowanego, ponieważ naznaczonego koncentracją na miłosnym współbyciu, pozwalająca odczuwać siebie wobec znaczącej obecności Innego²⁸,

²⁴ Z. Bauman, *Moralność we dwoje*, w: tegoż, *Etyka ponowoczesna*, tłum. J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa 1996, s. 132.

²⁵ D. Pawelec, dz. cyt., s. 212.

²⁶ R. Barthes, *Połączenie*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 311–314.

²⁷ Tegoż, *Porwanie*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 263–270.

²⁸ A. Wiatr, *Odnajdując i tracąc siebie*, w: tejże, *Historie intymne. Odnajdując i tracąc siebie*, Kraków 2010, s. 17 i n.

we wzajemności odkrywać siebie, rozpoznawać swoją pociągającą odmienność, akceptować siebie w intensywnym doznawaniu erotycznego zbliżenia, w afirmacji bliskości fizycznej i emocjonalnej, odnajduje chyba najpełniejszą konkretyzację w następującym liryku Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej pochodzącym ze zbioru *Niebieskie migdały*:

Na rozrzuconych poduszkach z rajskich, jawajskich batików
umieram słodko, bez żalu, umieram cicho, bez krzyku. –
Czas za firanką ukryty porusza skrzydłem motyla,
amoje czoło znużone coraz niżej się przechyla...
Wreszcie dotykam Bieguna i śnieg mi taje wśród włosów,
a końcem lakierka dosięgam trawy szumiących Lianosów...
Leżę na ciepłych krajach, na gorejącym Równiku
i na jedwabnych poduszkach z różnobarwnego batiku...
Wyciągam ręce ku Tobie, w Twoją najśłodsza stronę
i czuję na rękach gwiazdy nisko nad nami zwieszane...
Ogarniam Cię splątanego w pochmurny namiot niebieski,
i spada niebo z hałasem, jak belki, wiązania, deski,
obrzuca nas półksiężycem, słońcem, obłoków zwojem –
i tak spoczywam – okryta niebem i sercem Twojem... *Erotyk (Niebieskie migdały)*

Powyżej zacytowany utwór wyraźnie podkreśla, że „w ruchu wezbrania podmiot konstytuuje się jako podmiot”²⁹, bowiem w aktywności implikowanej zwróceniem i skupieniem uwagi na *ty* urzeczywistnione zostaje doświadczenie uwarunkowane pojawieniem się i dopasowaniem dokładnie do pragnienia *ja* drugiej osoby. Jednak w analizowanym *Erotyku* wywołane wzruszenie nie zatrzymuje się na zaakcentowaniu wyłącznie przeżycia towarzyszącego sytuacji, w której pewna cecha partnera bliskiej relacji „we mnie trafia, (...), odnosi się do praktycznej cząsteczki, do ułożenia ciała w umykającej chwili”³⁰, lecz w odczuwaniu wzajemnej intymności, otwarciu na Innego, akceptacji i przyzwoleniu uruchamia zwrócenie się podmiotu ku sobie. Bardzo uważne przyglądanie się sobie w momencie intensywnie odczuwanej bliskości, uniesienia, głębokiej współobecności konotuje obok czułości, przede wszystkim falowanie własnej przyjemności, wezbranie zmysłowej wrażliwości podążającej ku przekraczaniu wyznaczonych granic, „przenoszącej (...) w nierealny wymiar”, w którym zdecydowanie „czas i przestrzeń poszerzają się”³¹. Poziom świadomości zaistnienia tej szczególnej relacji, w której *ja* doświadcza siebie tak intensywnie, ilustruje rozmach kreacji estetyzującej, w zdecydowanej mierze skomponowany zestawieniami przypominającymi te wyróżniające całą międzywojenną twórczość autorki *Ciszy leśnej*, a których główny mechanizm konstrukcyjny polega na połączeniu elementów wprowadzających

²⁹ R. Barthes, *Porwanie*, w: tegoż, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 264.

³⁰ Tamże, s. 266.

³¹ A. Nasiłowska, *Debiut*, w: tejże, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska...*, dz. cyt., s. 80.

dość odległe pola znaczeniowe³². Refleksję skupioną na podmiotowym odczuwaniu siebie w chwili najwyższej intymności, w momencie odczuwania możliwie największej bliskości buduje szereg konstrukcji metaforycznych, ich spiętrzenie uwydatniające subtelność, żywość bezpośredniego doznawania siebie, odczuwania siebie we wszechogarniającym poczuciu jedności pozbawionym z jednej strony całkowicie pragnienia zawłaszczania *ty*, przywłaszczania *go*, z drugiej zaś podporządkowywania się *mu*³³. Przy pełnym poszanowaniu poczucia wzajemnej odrębności, odmienności, poczucia różności partnerów intymnej interakcji, podmiot akcentuje swoje doznawanie, by we wzajemnej intymności potwierdzać siebie, swoją i Innego aktywność, swoją i Innego obecność, które dążą do współtworzenia, do skonkretyzowania nowej jakości zawierającej się w spostrzeżeniu, iż powołuje ją „wniknięcie w czyjeś życie i zgoda na to, by ktoś nasze życie przeniknął (...), co pozwala nam poznać obecność kreującą”³⁴. To taki stan, który „spełnia się w ruchu, w czynieniu, a gdy określić go możemy jako czynność dokonaną, to znak, że znikł (...), póki trwa, nie ma w nim niczego, co można by osiąść, czego można być pewnym. Trzeba zadowalać się wysiłkiem, zdobywaniem, trwać w napięciu, próbować sprostać. Jak gdyby ważny był tylko ruch, tworzenie niczego nie stwarzające, lecz utrzymujące nas w stanie wibrującej przemiany”³⁵.

Intensywność tego doświadczenia w poetyckim uobecnieniu konstruuje, jak wcześniej wspomniano, wyostrzona wrażliwość estetyczna, jej pogłębienie poprzez przywołanie obrazowych konkretów, reprezentujących odmienne porządki: buduarowy, egzotyczny i kosmiczny, których zespolenie odsłania poszukiwanie zasady dookreślającej kondensację odczuwania siebie w otwarciu na Innego, w pokonywaniu obcości, dystansu odnajdywanie zmysłowej przyjemności, w zaangażowaniu, skupieniu wyzwolenie od nieustannie towarzyszącego przekonania

³² Jak np. zespolenie zjawisk świata kultury, reprezentowanych przez wytworną modę kobiecą czy też akcentujących odwołania do malarstwa, nowoczesnych zdobyczy techniki, cywilizacji (np. gramofon, telefon, samolot) oraz elementów świata natury, od rozległych przestrzeni astronomicznych po drobne, nietrwałe formy istnienia, jak np. pokrzywa czy jętka-jednodniówka, od makro- do mikrokosmosu. Zob. m.in. A. Sandauer, *Skłócona z historią*, w: tegoż, *Poeci trzech pokoleń*, Warszawa 1962, s. 92 i n.; J. Kwiatkowski, *Wstęp*, dz. cyt., s. LV–LXXX; E. Hurnikowa, *Oswajanie natury i Natura w salonie mody* w: tejże, *Natura w salonie mody...*, dz. cyt.

³³ Choć wielokrotnie podkreślano w kształtowaniu relacji damsko-męskich w przedwojennej poezji Marii Pawlikowskiej tradycyjny podział ról, zakładający po stronie mężczyzny – dominację i zdobywczość, po stronie kobiety – kruchość, potrzebę adoracji, to jednak w analizowanym utworze ten aspekt kreacji przeżycia miłosnego zostaje zminimalizowany. O specyficie erotyzmu, jego biernym, kobieco-receptywnym charakterze piszą m.in.: A. Nasiłowska, *Debiut*, w: tejże, *Maria Pawlikowska-Jasnorzewska...*, dz. cyt.; J. Zacharska, *Dama i baba. O kobiecie w poezji Pawlikowskiej i Świrszczyńskiej*, dz. cyt.; P. Kuncewicz, *Staroświecka Pani z Krakowa*, dz. cyt.

³⁴ J. Brach-Czaina, *Wniknięcie*, dz. cyt., s. 145.

³⁵ Tamże, s. 148.

o niedoskonałości i kruchości ludzkiej egzystencji. Poddawanie się bez żadnego wysiłku właśnie przeżywanej chwili, jej pełni, w poszanowaniu Innego, bez zwątpienia i zawahania zaznaczenie własnego, subiektywnego odczuwania siebie w bliskim zjednoczeniu³⁶, rozpoznawanie siebie w miłosnym współistnieniu, w afirmacji przeżycia jedności dookreśla uruchomienie wielopłaszczyznowych, złożonych skojarzeń, które powołuje torujący drogę do intymności gest pożądania, pieszczota³⁷. Przedstawienie zintensyfikowanego, zwielokrotnionego odczuwania charakteryzują skojarzenia poparte aktywnością zmysłową uruchamiającą w głównej mierze wzrok i dotyk, jak również ruch, zmienność, dynamizm wewnętrznego poruszenia, jego falowanie, wzrost i uspokojenie, rozkoszowanie się oddaleniem pragnień, niespełnień, oczekiwań. Uczucie wzrastania sugestywnie zaznaczone wprowadzeniem metafor zespalających jakości reprezentujące rozmaite obszary rzeczywistości, ich nagromadzenie, wyliczenie, jak również wyszukaność, wielokrotne zaakcentowanie przenikania się, uwikłania w subtelne gry semantyczne, wskazujące na dbałość kreacji, na nasycenie sugestią, estetyzującymi skojarzeniami, zdradzają rangę przypisywaną zanurzeniu się w doświadczenie zmysłowej intymności, „połączenia się w rozkosznym uniesieniu”³⁸. Zbudzona w nim energia, umożliwiająca pokonywanie dystansu, w przyzwoleniu na współobecność, w pozytywnym, pełnym harmonii otwarciu na Innego kierująca ku odkrywaniu siebie, w przeżyciu intymnej bliskości gwarantująca uważne wsłuchiwanie się we własne ciało, w swój wewnętrzny rytm (np. „Wyciągam ręce ku Tobie, w Twoją najśłodsza stronę / i czuję na rękach gwiazdy nisko nad nami zwieszono”, „i tak spoczywam – okryta niebem i sercem Twojem...”, *Erotyk, Niebieskie migdały*), jednoznacznie powołuje unieważnienie granic, uchyla chwilowo myśl o różnicy, podkreśla współistnienie podmiotu równocześnie w różnych, nieprzylegających do siebie wymiarach (np. „Wreszcie dotykam Bieguna i śnieg mi taje wśród włosów, / a końcem lakierka dosięgam trawy szumiących Lianosów... / Leżę na ciepłych krajach, na gorejącym Równiku / i na jedwabnych poduszkach z różnobarwnego batiku..., *Erotyk, Niebieskie migdały*). Scharakteryzowane w ten sposób w doświadczeniu siebie i tego, co zewnętrzne przeżycie zestrojenia, poczucia jedności³⁹ zdecydowanie zwraca uwagę na oddalenie lęku, niepokoju, niepewności, samotności, akcentuje bardzo wyraźnie poczucie swobody w odczuwaniu siebie i Innego.

Doświadczenie siebie w momencie przeżywania przyjemności, intymności angażującej uczucia i zmysły, konotuje więc właściwie nie tylko zgodę, przyzwolenie na bliskość, lecz przede wszystkim pragnienie jej tak intensywnego doznawania, które doprowadzi do poruszenia, wyeksponowania urzeczenia zmysłowością,

³⁶ A.H. Maslow, Wzrost i poznanie, w: tegoż, *W stronę psychologii istnienia*, tłum. I. Wyrzykowska, Warszawa 1986, s. 110.

³⁷ F. Chirpaz, *Płeć*, w: tegoż, *Ciało*, tłum. J. Migasiński, Warszawa 1998, s. 65.

³⁸ R. Barthes, *Połączenie*, w: tegoż, *Fragmety dyskursu miłosnego*, dz. cyt., s. 311.

³⁹ A. H. Maslow, dz. cyt., s. 107 i n.

jej zagęszczenia, a tym samym do niezwyklej czujności wobec „obcości, która przyjęta zostanie jako własna”⁴⁰, co jednoznacznie wskazuje na istotną podmiotową predyspozycję – zdolność pogłębiania relacji, dążenie do przeżywania bezpośredniego zespolenia, namiętności, które w ulotnej chwili przyczyniają się do „dopełnienia samego siebie”⁴¹. U jej podstaw znajduje się wewnętrzna aktywność uobecniająca zawierzenie sobie, swoim umiejętnościom, umożliwiającą odważne wyjście ku *ty*, bliskie współistnienie, potwierdzająca rozwijanie samoakceptacji, zgody na siebie, definiowanie siebie w poczuciu zaangażowania, wzajemności, bez hamowania siebie, rozważania wątpliwości, zwalczania oporów, tracenia energii na konstruowanie na przykład mechanizmów obronnych, chroniących przed niebezpieczeństwem, zranieniem, oswajających poczucie niepewności, niepokoju czy zagubienia⁴². W kontakcie znoszącym dystans zmysłowy i emocjonalny, łączącym to, co rozdzielone, ewokującym spełnienie, ugruntowującym odważne konfrontowanie się z samym sobą, ustanawiającym akceptację siebie i Innego, pragnienie doznawania siebie w zespoleniu z *ty*, który jest inny, nieodgadniony, a jednak uwodzi, potwierdzone zostaje bezpośrednio wzmocnienie wewnętrznej podmiotowej jedności, w subtelnym i równocześnie intensywnym przeżyciu najintymniejszej bliskości subiektywnie zostają zrealizowane zasady tzw. „pełnego funkcjonowania”⁴³. Zdecydowanie w poetyckim przedstawieniu dookreśla je włączenie estetyzujących asocjacji, implikujących wydzielenie określonego momentu, skupienie na „tu i teraz”, oddalenie myśli o przemijaniu oraz ustalenie i rozszerzenie skali sensualnych doznań, ich skryzalizowanie akcentujące w bezpośrednim zbliżeniu celebrowanie poczucia wzrastania, otwartości, w obecności Innego przekraczanie własnych ograniczeń, co wyraźnie potwierdza zrealizowanie szeregu samoaktualizacji podążających ku doświadczaniu siebie jako osoby zintegrowanej, w poczuciu sensu i harmonii z samym sobą i z tym, co zewnętrzne⁴⁴.

⁴⁰ J. Brach-Czaina, *Wniknięcie*, dz. cyt., s. 153.

⁴¹ F. Chirpaz, dz. cyt., s. 63.

⁴² Na ten aspekt funkcjonowania podmiotu w kontakcie z drugą osobą, który charakteryzując się zbliżeniem, zaangażowaniem, intymnością, intensywnie wpływającymi na proces rozumienia siebie, a po doświadczeniu utraty dookreśla konieczność powoływania mechanizmów obronnych pozwalających ochronić siebie-dla-siebie, zwraca uwagę m.in. Barbara Skarga. W określonych sytuacjach doznawanie utraty jest tak intensywne, że definiuje bardzo wyraźnie jednostkową obecność, zdecydowanie wpływa na jej przeformułowanie, a autorka *Tożsamości i różnicy* posługując się metaforą śladu jako blizny, analizuje zranienie jako doświadczenie zawsze indywidualne, „zawsze moje, związane z tym, co moje, moje własne” oraz akcentuje konieczność podejmowania prób oswojenia, odzyskiwania równowagi, załagodzenia wpływu bolesności śladu na postrzeganie siebie i tego, co inne. B. Skarga, *Ślad*, w: tejże, *Ślad i obecność*, Warszawa 2004, s. 73–105.

⁴³ A. H. Maslow, dz. cyt., s. 108.

⁴⁴ Tamże, s. 106–118; B. Szymańska, „Przeżycie jedności” oraz *Miłość i lęk*, w: tejże, *Mistycy i pesymiści. Przeżycia i uczucia jako wartości w filozofii polskiego modernizmu*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.

W spotkaniu afirmującym intymność, w zbliżeniu nakierowującym uwagę na Innego konkretyzowane są więc zasady definiujące indywidualną obecność, w której na pierwszym planie znajduje się równoczesne potwierdzenie odrębności *ja* i jego jedności z tym, co inne, ukazujące w osobowych relacjach oddalenie pesymizmu, zwątpienia, niepokoju, kreujące skupienie na sobie w poczuciu pewności, pozostawania w stanie bez-pragnień i bez-oczekiwań⁴⁵. To sytuacja, w której podmiot w kontekście relacji z samym sobą i bliskim *ty* jawi się jako „osoba, która staje się rzeką bez tamy”⁴⁶, bowiem w intymnym złączeniu *ja* w poczuciu harmonii, pulsowaniu wrażeń, wzruszeniu rozpoznaje siebie, manifestuje swoje odczuwanie pełne zaufania, zawierzenia sobie w otwartości na Innego, całkowicie skupia się na odważnym rozpoznawaniu *ty* i siebie w spełnieniu, w poczuciu jedności i jej afirmacji, nie zużywając przy tym wewnętrznej energii na hamowanie jakichkolwiek możliwości czy analizowanie obaw. Niczym nie zamącona kreacja estetyzująca oparta na starannym doborze konkretów, wyzwala jąca rozszerzenie przestrzeni przy równoczesnym unieważnieniu przeszłości i przyszłości, zawężeniu czasu do właśnie doznawanej chwili, nasycająca ją dynamizmem poddawania się wzajemnej bliskości, współistnienia, zaznaczająca towarzyszącą im nastrojowość, ukazująca zespolenie jakości komponujących intensywność zmysłowej przyjemności, podąża ku skryzalizowaniu istoty kształtowania tożsamości. Uobecnia bowiem nacechowane samoakceptacją, wewnętrzną harmonią doznawanie siebie w intymnym spotkaniu z *ty*, akcentuje w bliskości odczuwanie bardzo wyraźnie wzbogacające rozumienie siebie, a podążające ku przekraczaniu granic własnego i cudzego świata, w przyzwoleniu i zachwycie implikujące uwolnienie się od codziennych ograniczeń, budujące doświadczenie siebie w „możliwie największej bliskości z tym, co nie jest podmiotem”⁴⁷, a co motywowane jest w następujący sposób: „I tym większą wartość ma dla nas to doświadczenie, im bardziej odrębny i obcy nam jest obiekt dążenia i pożądania: inny człowiek jako ten, kto nie jest nami; świat zewnętrzny jako wszystko poza nami”⁴⁸.

Zaprezentowane w omówionych utworach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej uważne rejestrowanie rozbudzonego pragnienia, afirmowanie różnego rodzaju postaw, akcentujących bliskość fizyczną i emocjonalną, konotujących pełną sensualną radość zbliżenia dookreśla bardzo wyraźnie zmysłowa otwartość na Innego, na odczuwanie siebie w relacji z nim, a ich poetyckie uobecnienia zdradzają współgrające ze stanem podmiotu wyszukane asocjacje estetyzujące. Realizują je liczne konstrukcje uwypuklające skoncentrowanie na walorach wzroku, dotyku, ich staranne zestrojenie implikujące wytworzenie łagodnych jakości, zbudowanych z połączenia elementów ewokowanych zmysłową bliskością dwojga ludzi, jak również elementami reprezentującymi świat natury. Zestawienia dwóch tak

⁴⁵ A. H. Maslow, dz. cyt., s. 113–114.

⁴⁶ Tamże, s. 109.

⁴⁷ J. Brach-Czaina, *Wniknięcie*, dz. cyt., s. 144.

⁴⁸ Tamże.

różnych obszarów pozwalają na uobecnienie równoczesnej intensywności doznawania siebie, uwypuklenie siły spełnienia, przypisywanej jej roli, ukazującej odczuwanie siebie w wyzwoleniu od ograniczeń, zahamowań oraz w wyrażeniu zmysłowej rozkoszy, wzajemnego przenikania, przepelnienia poczuciem spełnienia sformułowanie swoistej delikatności, załagodzenia. Staranny dobór elementów (czoło, oczy, włosy, ręce, serce z jednej strony, z drugiej zaś niebo, słońce, księżyc, obłoki), ich powtarzalność i wzajemne powiązania, kreując związek oparty na wydobywaniu szerokiej gamy przemian odwołujących się do erotyki i zjawisk zachodzących w przyrodzie, w przeważającej mierze zaakcentowanie jej porządku wertykalnego i implikowanego nim rozległej perspektywy, przede wszystkim szczególnie uprzywilejowanego obszaru kosmicznego, wykazują i śmiałość, i subtelność, pozwalając na ukazanie bezpośredniej bliskości partnerów miłosnej relacji przy przesunięciu doznawania w sferę niedopowiedzenia, ukrycia dosłowności, oddalenia jednoznaczności⁴⁹.

BEATA MORZYŃSKA-WRZOSEK – doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury i Wiedzy o Sztuce w Instytucie Filologii Polskiej i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Autorka monografii „zawsze byłam tu...”. Kreacja czasu i przestrzeni w liryce Haliny Poświatowskiej. Obecne zainteresowania naukowe skupiają się na wielopłaszczyznowej konkretyzacji tożsamości w twórczości poetyckiej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Zwraca tu uwagę na procesualność, dynamikę, grę zmienności i kontynuacji oraz zjawiska interakcyjne.

⁴⁹ A. Nasiłowska, dz. cyt., s. 79.